

Nie żyje Polak, który rzucił się na zamachowca w Strasburgu

17 grudnia 2018

W niedzielę wieczorem zmarł 36-letni Polak, który w brawurowy sposób rzucił się wraz z przyjaciółmi na zamachowca w Strasburgu. Polak jest tym samym piątą ofiarą terrorysty.

O śmierci 36-letniego Bartosza Niedzielskiego poinformował na Facebooku jego brat. „Mój brat właśnie od nas odszedł. Dziękuję za miłość i siłę, jakie mu daliście” – czytamy we wpisie, który pojawił się na portalu społecznościowym wczoraj wieczorem. Polak przez blisko tydzień pozostawał w szpitalu Hautepierre w stanie głębokiej śpiączki, a rodzina nie zdecydowała się odłączać go od aparatury podtrzymującej życie, żeby umożliwić jego bliskim pożegnanie się z nim.

Bartosz Niedzielski to piąta ofiara 29-letniego terrorysty Cherifa Chekatta i druga, po włoskim dziennikarzu Antonio Megalizzim, która rzuciła się na zamachowca z gołymi rękami, by uniemożliwić mu wejście do klubu Les Savons d'Helene. Bartosz, pochodzący oryginalnie z Katowic, mieszkał we Francji od 20 lat i był dobrze znany w kręgach tutejszej Polonii. – Chodziliśmy razem do podstawówki, koleżanka z jego rocznika wspomina, że od dziecka miał dar do języków obcych. Przeprowadził się do Francji i zamieszkał w Strasburgu. Nie miał żadnych problemów, jest powszechnie lubiany – powiedział o Niedzielskim jego kolega na łamach „Dziennika Zachodniego”.

Zamachowiec Cherif Chekatt – syn imigrantów z Algierii, był znany policji, a jego nazwisko znajdowało się w kartotece „S”, grupującej osoby potencjalnie niebezpieczne dla państwa. Chwilę po rozejściu się wieści o strzelaninie śledczy wiedzieli, że w centrum Strasburga prawdopodobnie doszło do

zamachu terrorystycznego. Chekatt zginął w czwartek wieczorem po krótkiej wymianie ognia z policją na przedmieściach Strasburga.

Źródło: PolishExpress.co.uk